

Opór przeciwko syryjskim siłom rządowym

2 sierpnia 2011

SYRIA. 1 sierpnia drugi dzień z rzędu utrzymywał się ostrzał artyleryjski miasta Hama na zachodzie Syrii. Mieszkańcy przygotowują się na wkroczenie syryjskiej armii do miasta, m.in. wznosząc barykady – podał znajdujący się tam obrońca praw człowieka. Pod koniec dnia rozstawione wokół miasta czołgi wznowiły ostrzał ok. 800-tysięcznej Hamy. Według jednego z mieszkańców, jest ich około 50 i zostały rozmieszczone w pobliżu bram miejskich. Snajperzy strzelają do ludzi udających się do meczetów, by świętować początek muzułmańskiego miesiąca postu – ramadanu. Ostrzał ma najprawdopodobniej zapobiec gromadzeniu się ludzi w meczetach, bo podobne zgromadzenia mogą przerodzić się w masowe protesty w całej Syrii.

Na ulicach miasta mieszkańcy wzniesli liczne barykady, tysiące ludzi są gotowe bronić miasta kamieniami – powiedział obrońca praw człowieka Omar Hamawi w rozmowie telefonicznej z Hamy z agencją Associated Press. Przy wznoszeniu barykad mieszkańcy używają „drzew, opon, gałęzi i śmietników (...) ustawiają je na głównych i bocznych drogach, by zatrzymać żołnierzy i członków gangu Szabiha, związanego z reżimem” – powiedział. „Tym razem ludzie się nie poddadzą” – dodał.

Hama była w 1982 r. sceną masakry, kiedy ojciec obecnego prezydenta, Hafez al-Assad, wysłał wojsko do stłumienia powstania wznieconego przez islamistów. Zginęło wówczas około 30 tys. ludzi.

W ofensywie sił prezydenta Baszara al-Assada w Hamie 1 sierpnia zginęły cztery osoby, a co najmniej dziesięć zostało rannych. Dzień wcześniej na skutek ataków syryjskiej armii w całym kraju zginęło – według różnych szacunków – od 70 do 145

osób.

Jak podali syryjscy obrońcy praw człowieka, od wybuchu antyprezydenckich demonstracji w połowie marca w Syrii zginęło co najmniej 1600 ludzi.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)